

Borixon, JACKIECHAN (feat. ReTo) @Kubi Producent

Wjeżdżam jak Pekin, jakbym wyjechał cały towar z apteki
dzisiaj mam oczy jak Jackie
sklejam powieki jak szczęki - rekin, wybucha konfetti.
Wyjebie ostatni grosz żeby wyglądać znowu jak skos
pali się Josh, nowa muzyka to leki
jaramy coś, gramy w chińczyka za sos.

Mam chinese eyes chinese eyes, ciężkie powieki
panienki ustawiają mnie na tapety.
Zasłynąłem z tego że jaram se pety
za grzechy mnie cenią więc jak się nie cieszyć mam.
Jak Charizard, Charizard
ogień mam przy sobie kiedy lufę sobie nabijam
potem pale lele i tak całe dni i to mi gra
problemy pierdole jak pojawią się to pomijam.
Wchodzę na kluby dupy robią "Uuuu"
jakby chciał z którąś to powie mi "Ajjj"
lecz Reto nie zauważa tych dup
oczy mam jakby je chińczyk mi dał.
A drobne rączki chcą łapać za chuj
patrzę się krzywo bo zniszczył mnie skun.
Ja pieprzę mam jazz ten i nie chcę żeby ktoś przerywał
to co dzieje mi się we łbie.

I Ty wiedz że przed koncertem
lubię jeszcze spalić coś.
Sajgon we łbie kiedy wreszcie
za mnie refren leci ktoś.
Wtedy czuje się jak komin
choć po twarzy Miyagi.
Pierdolnijcie mi na grobie
"Marzył grubo i tak żył". x2

Nie wiem który już raz wchodzę tu do tej rzeki
smaży się gibbon jak stek.
Proszę o well done i dzięki
płyniemy na drugi brzeg
zakręcam go mocno jak weck.
I chodź piecze mnie w płuca mocno jak chili
za niego zrobię sobie harakiri.
Szukam go, szukam go nawet przez Siri
jak znajdę to spłonie tu dziś w jednej chwili.
I znów płonie tu płonie tu kolejny pali
choć temat jest stary, stary jak świat
wypalamy co mamy, unosi się czad
zawijamy się stąd i mówimy papa.
I Nie jednej świeczki jest warta ta gra
my jaramy do spodu tak jak piją do dna
najeby jointami mam oczy jak skos
pali się, Pali się Josh.

I ty wiedz że, po koncercie
lubię spalić jeszcze coś.
Sajgon we łbie
gdy o zdjęcie prosi wtedy jakiś gość.
Wtedy znikam stąd jak Harry
wszyscy myślą że to czary
a ja w furze już z ziomkami
podpalamy właśnie coś. x2